

I Księga Królewska

Rozdział 8

1. Zebrali się tedy wszyscy Starszy Izraelscy z Książęty pokoleni i przełożeni domów synów Izraelskich do króla Salomona w Jeruzalem, aby przenieśli skrzynię przymierza PANSKIEGO z miasta Dawidowego, to jest z Syjonu. 2. I zszedł się do króla Salomona wszytek Izrael w miesiącu Etanim w uroczysty dzień, ten jest miesiąc siódmy. 3. I przyszli wszyscy starszy z Izraela i wzięli skrzynię kapłani, 4. i nieśli skrzynię PANSKĄ i przybytek przymierza, i wszystkie naczynia świątne, które były w przybytku, i nieśli je kapłani i Lewitowie. 5. A król Salomon i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się było zeszło do niego, szło z nim przed skrzynią i ofiarowali owce i woły bez szacunku i liczby. 6. I wnieśli kapłani skrzynię przymierza PANSKIEGO na miejsce jej do wyrocznice kościelnej, do świętego świętych pod skrzydła Cherubini. 7. Bo Cherubowie rościągali skrzydła nad miejscem skrzynie i okrywali skrzynię i drążki jej z wierzchu. 8. A gdyż wychadzały drążki i ukazowały się końce ich z świątnice przed wyrocznicą, nie okazały się więcej zewnątrz, które też tam były aż do dnia dzisiejszego. 9. A w skrzyni nie było nic inszego jedno dwie tablice kamienne, które był do niej włożył Mojżesz na Horeb, gdy JAHWE uczynił przymierze z synmi Izraelowymi, gdy wychodzili z ziemie Egipskiej. 10. I zstało się, gdy wyszli kapłani z świątnice, obłok nappełnił dom PANSKI 11. i nie mogli kapłani stać i służyć dla obłoku, bo była chwała PANSKA nappełniła dom PANSKI. 12. Tedy rzekł Salomon: JAHWE rzekł; że miał mieszkać we mgle. 13. Budując zbudowałem dom na mieszkanie tobie, mocną stolicę twoją na wieki. 14. I obrócił król oblicze swe, i błogosławił wszytkiem! zgromadzeniu Izraelskiemu: bo wszystko zgromadzenie Izraelskie stało. 15. I rzekł Salomon: Błogosławiony JAHWE Bóg Izraelów, który mówił usty swemi do Dawida, ojca mego, i w rękach jego wypełnił, rzekąc: 16. Ode dnia, którego wywiódł lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich, żeby był zbudowany dom i było tam imię moje, alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim. 17. I chciał Dawid, ociec mój, budować dom imieniowi JAHWE Boga Izraelowego. 18. i rzekł JAHWE do Dawida, ojca mego: Żeś myślił w sercu swoim budować dom imieniowi memu, dobrześ uczynił to samo w sercu rozbierając. 19. Wszakże jednak ty mi domu nie zbudujesz, ale syn twój, który wynidzie z nerek twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu. 20. I potwierdził JAHWE mowę swoją, którą mówił; i stanąłem miasto Dawida, ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako JAHWE powiedział, i zbudowałem dom imieniowi JAHWE Boga Izraelowego. 21. I postanowiłem tam miejsce skrzyni, w której jest przymierze PANSKIE, które postanowił z ojcy naszymi, gdy wyszli z ziemie Egipskiej. 22. I stanął Salomon przed ołtarzem PANSKIM przed oczyma zgromadzenia Izraelskiego, i wyciągnął ręce swe ku niebu, 23. i rzekł: JAHWE Boże Izraelów, nie masz podobnego tobie Boga na niebie wzgórze i na ziemi nisko: który chowasz umowę i miłosierdzie sługom swym, którzy chodzili przed tobą we wszytkim sercu swoim, 24. któryś strzegł słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu powiedział. Ustys

mówił, a rękomaś wykonał, jako ten dzień świadczy. **25.** Teraz tedy, JAHWE Boże Izraelów, zachowaj słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu powiedział, mówiąc: Nie będzie odjęty z ciebie mąż przede mną, który by siedział na stolicy Izraelskiej; wszakże tak, jeśli będą strzec synowie twoi drogi swej, żeby chodzili przed mną, jakoś ty chodził przed oblicznością moją. **26.** A teraz, JAHWE Boże Izraelów, niech się utwierdzą słowa twoje, któreś mówił słudze twemu Dawidowi, ojcu memu. **27.** A więc mnimać mamy, że prawdziwie Bóg mieszka na ziemi? Bo jeśli niebo i nieba niebów ciebie ogarnąć nie mogą, jakóż daleko więcej ten dom, którym zbudował? **28.** Ale wejrzy na modlitwę sługi twego i na prośby jego, JAHWE Boże mój. Usłysz chwałę i modlitwę, którą sługa twój modli się dziś przed tobą, **29.** aby były oczy twe otworzone nad tym domem we dnie i w nocy, nad domem, o którymś mówił: Będzie tam imię moje: abyś wysłuchał modlitwę, którą się modli do ciebie sługa twój na tym miejscu. **30.** Abyś wysłuchał prośbę sługi twego i ludu twego Izraelskiego, oczkolwiek prosić będą na tym miejscu, a wysłuchasz na miejscu mieszkania twego na niebie, a wysłuchawszy, będziesz miłościw. **31.** Jeśli człowiek zgrzeszy przeciw bliźniemu swemu, a będzie miał jaką przysięgę, którą by był obowiązany, a przyjdzie dla przysięgi przed ołtarz twój do domu twego, **32.** ty wysłuchasz na niebie i uczynisz, i rozsądzisz sługi twoje, potępiając niebożnego i oddając drogę jego na głowę jego, a usprawiedliwiając sprawiedliwego i oddając mu według sprawiedliwości jego. **33.** Jeśliby uciekł lud twój Izraelski przed nieprzyjacieli swymi (boć będzie grzeszył przeciw tobie), a czyniąc pokutę i wyznawając imieniowi twemu przyjdą i modlić się będą, i odpraszać cię w tym domu, **34.** wysłuchaj na niebie a odpuść grzech ludu twego Izraelskiego, a przywróć je do ziemi, którąś dał ojcom ich. **35.** Jeśli będzie zamknięte niebo, a nie będzie dżdżu dla grzechów ich, a modląc się na tym miejscu pokutę czynić będą imieniowi twemu, a nawrócą się od grzechów swoich dla utrapienia swego, **36.** wysłuchaj ich na niebie a odpuść grzechy sług twoich i ludu twego Izraelskiego, a ukaż im drogę dobrą, którą by chodzili, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał ludowi twemu w osiadłość. **37.** Jeśli się zawęźmie głód w ziemi abo mór, abo skażone powietrze, abo susza, abo szarańcza, abo rdza, i utrapi go nieprzyjaciół jego, oblegszy bramy jego, wszelaka plaga, wszelka choroba, **38.** wszelkie przeklęstwo i złorzeczeństwo, które by przypadło na wszelkiego człowieka z ludu twego Izraelskiego: jeśliby kto poznał ranę serca swego a rozciągnął ręce swe w tym domu, **39.** ty wysłuchasz w niebie na miejscu mieszkania twego a zlitujesz się i uczynisz, że dasz każdemu według wszystkich dróg jego, jako ujrzysz serce jego (bo ty sam znasz serce wszystkich synów człowieczych), **40.** aby się ciebie bali po wszystkie dni, których żywią na ziemi, którąś dał ojcom naszym. **41.** Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, gdy przyjdzie z dalekiej ziemi dla imienia twego (bo usłyszą imię twoje wielkie i rękę twoją mocną, i ramię twoje wyciągnięte wszędy); **42.** gdy tedy przyjdzie a będzie się modlił na tym miejscu, **43.** ty wysłuchasz na niebie, na utwierdzeniu mieszkania twego, i uczynisz wszystko, o co cię cudzoziemiec będzie wzywał: aby się nauczyli wszyscy narodowie ziemscy bać się imienia twego jako twój lud Izraelski a żeby doznali, że wzywane jest imię twoje nad tym domem, którym zbudował **44.** Jeśli wynidzie lud twój na wojnę przeciw

nieprzyjaciołom swym, drogą dokądkolwiek je pošlesz, a będą się modlić przeciw drodze miasta, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu, **45.** i wysłuchasz na niebie modlitwy ich i prośby ich, a uczynisz sąd ich. **46.** A jeśli zgrzeszą przeciw tobie (bo nie masz człowieka, który by nie grzeszył), i rozgniewawszy się podasz je nieprzyjaciołom ich, i będą zabrani w niewolą do ziemie nieprzyjacielskiej, daleko abo blisko, **47.** a będą czynić pokutę w sercu swym na miejscu niewoli, a nawróciwszy się prosiliby cię w niewolej, swej, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, źleśmy uczynili, niezbóżnieśmy się sprawowali, **48.** a nawróciliby się do ciebie ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiej dusze swej w ziemi nieprzyjaciół swoich, do której więźniami zabrani są, a modliliby się tobie ku drodze ziemi swojej, którąś dał ojcom ich, i miasta, któreś obrał, i kościoła, którym zbudował imieniowi twemu: **49.** wysłuchasz na niebie na utwierdzeniu stolice twej modlitwy ich i prośby ich a uczynisz sąd ich **50.** i miłościw będziesz ludowi twemu, który zgrzeszył przeciw tobie, i wszystkim nieprawościom ich, którymi wystąpili przeciw tobie: i dasz miłosierdzie przed tymi, którzy je w niewoli trzymają, że się zmiłują nad nimi. **51.** Bo lud twój jest i dziedzictwo twoje, którycheś wywiódł z ziemie Egipskiej, z pośrodku pieca żelaznego. **52.** Aby były oczy twoje otwarte na prośbę sługi twego i ludu twego Izraelskiego i abys je wysłuchał we wszystkim, o co cię wzywać będą. **53.** Boś je ty odłączył sobie za dziedzictwo ze wszech narodów ziemskich, jakoś mówił przez Mojżesza, sługę twego, kiedyś wywiódł ojce nasze z Egiptu, JAHWE Boże! **54.** I zstało się, gdy dokonał Salomon, modląc się JAHWE, wszystkiej modlitwy i prośby tej, wstał od ołtarza PANSKIEGO, bo był na obie kolanie pokłęknał, a ręce rozciągnął ku niebu. **55.** Stanął tedy i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu głosem wielkim, mówiąc: **56.** Błogosławiony JAHWE, który dał odpocznienie ludowi swemu Izraelskiemu według wszystkiego, co powiedział: nie upadło ani jedno słowo ze wszystkiego dobra, które mówił przez Mojżesza, sługę swego. **57.** Niechże JAHWE Bóg nasz będzie z nami, jako był z ojcy naszymi, nie opuszczając nas ani odrzucając! **58.** Ale niech nakłoni serca nasze ku sobie, żebyśmy chodzili we wszystkich drogach jego a strzegli przykazań jego i ceremonij jego, i sądów, którekolwiek przykazał ojcom naszym. **59.** A te mowy moje, któremim się modlił przed JAHWE, przybliżają się do JAHWE Boga naszego we dnie i w nocy, żeby czynił sąd słudze swemu i ludowi swemu Izraelskiemu na każdy dzień: **60.** aby wiedzieli wszyscy narodowie ziemscy, że JAHWE sam jest Bóg, a nie masz dalej oprócz niego. **61.** Serce też nasze niech będzie doskonałe z JAHWE Bogiem naszym, abyśmy chodzili w wyrokach jego a strzegli przykazań jego, jako i dnia dzisiejszego! **62.** Król tedy i wszytek Izrael z nim ofiarowali ofiary przed JAHWE. **63.** I nabił Salomon ofiar zapokojnych, które ofiarował JAHWE, wołów dwadzieścia i dwa tysiąca, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy i poświęcili kościół PANSKI, król i synowie Izraelowi. **64.** Onegoż dnia poświęcił król śrzodek sieni, która była przed domem PANSKIM, bo tam ofiarował całopalenie i ofiarę, i tłustość zapokojnych; bo ołtarz miedziany, który był przed JAHWE, był mniejszy, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia i ofiara, i tłustość zapokojnych. **65.** Uczynił tedy Salomon na on czas święto znamienite i wszytek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weszcia Emat aż do Rzeki

Egipskiej przed JAHWE Bogiem naszym, przez siedm dni i przez siedm dni, to jest przez czternaście dni.
66. A ósmego dnia rozpuścił lud, którzy, błogosławiąc królowi, poszli do przybytków swoich, weseląc się i z ochotnym sercem dla wszystkiego dobra, które uczynił JAHWE Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.